od Kosteckiego

22/9 93. 9. złt

1893. I. 91.

Wielka rzadkość.

Autor Turnowski Szym. Teofil

miał Bergel w Wilnie

ZWIERCIADLO NABOZENSTWA CHRZESCIANSKIEGO W POLSZCZE/

Począwszy od przyſtánia Polakow ná wiárę Krześćiáńſką/ áż do teráźnieyſzego roku 1590.

PRZEZ POBOZNEGO MEZA X. Symoná Theophilá zborow Wielkopolſkich czuynego y wiernego dozorce nápiſáne.

W Wilnie/

V Jákubá Márkowiczá/ Roku 1594.

NA HERB
Oświeconych Kśiążąt Rádziwiłow/ Jego Mśći Páná Jánuſzá Woiewodźicá Wileńſkiego/ y Jego Mśći Páná Jerzego Woiewodźicá Nowogrodzkiego.



Mężnego Orłá mężne bywáią Orlętá/
Co ſię z was pokázuie/ o zacne Kśiążętá.
Bo was práwie ku słońcu twarzą obrácáią
Rodźice sławni/ á ſtąd vćieſzenie máią.
Nie podle/ iż pátrzaćie okiem niezmrużonym
Ná blásk męſtwá przodkow ſwych wiekō nieſkōczonym
Nie podległy. Przetoż ſię chwyććie piękney ſławy/
A toć ieſt pochodzący z Cnoty owoc práwy.
Ták ziáwia wſzemu świátu trzy trąby ogromne/
Wiárę wáżę ſtáteczną/ obyczáie ſkromne/
Y dárzkośći wſpániáłey niepochybne znáki/
Poki lás będźie miał zwierz/ á powietrze ptáki.

Oświeconym Kśiążętom Rádziwiłom Jego Mśći Pánu Jánuſzowi Woiewodźicowi Wileńſkiemu/ y Jego M. Pánu Jerzemu Woiewodźicowi Nowogrodzkiemu/ Bráćiey Stryieczney/ Pánom mnie Miłośćiwym.

Łáſki od Páná Bogá y wſzech poćiech z rozmnożeniem chwały Bożey wiernie życząc.

ZWyſt przećiwnikow Ewángeliey Chryſtuſá Páná nigdy to nie wychodźi/ (gdyż plenis buccis impudentiſsime detonare non deſiſtunt) że v nich prawdziwa wiárá/ prawdźiwy kośćioł/ á to iure quodā hereditario od Apoſtołow s. máią. Co ieſliby ták było/ mieliby ná podániach Apoſtolſkich w piśmie s. zoſtáwionych tylko polegáć/ przyſády y przymioty wichrowátych mozgow/ zwłaſzczá słowu Bożemu przećiwne odrzućiwſzy. Lecż iż zmyslone á pogáńſkimi zabobony nádźiane ich nabożeńſtwo ná iáwią záw-

żdy wie-

żdy więcey wychodźi/ á niżli ſie im o pra-
wdźiwey á nienágánioney wierze śni/ole-
um & operam wſzyſcy rozney máśći Mniſzy/
Rzymſkiego Biſkupá Hárcerze perdunt,
gdy ſwoie wiárę z grubych á ſproſnych ba-
iek ludzkich z grzebi vprzędzoną zá ſubtelny
á przednie dobry iedwab ze słowá Bożego
vdawáią. W czym/ ácz ieſt niemáło kśiąg
wydánych/ktore ich fałſz borzą á práwie
niſzczą: wſzákoż y tá kśiążeczká w praw-
dźie máła/lecz zacnośćią słow doſyć wa-
żna/iáſnie y włáſnie pokazuie/że cokolwiek
przećiwnicy máią/ z wymysłow á plotek
mniſzych máią. Ktorą ia Kśiążke / iáko
dawny sługá Rádźiwiłowſki /W. X. M.
zá nowe láto ácz ludźiom młodym/ iednák
wielkiey nádźieie pełnym ofiáruie/Godźi-
łoby ſie co więtſzego dáć/ſed paruum parua
decent. Nápotym/ gdy/da Bog/moie ſie też
Stároſtwo rozmnoży/W. X. M. lepſze y
zacnieyſze podárze potykáć będźie. Teraz
ná pierwotku ten máluczki vpominek racz
ćie W. X. M. zá wdźięczne przyiąć/y nie
ták munus iáko animum dantis vważáć. Ro-
zumiem temu/że W. X. M. z łáſki miłego

Bogá

Bogá złotodź/ktora ſie Włoſkiego Kśiedzá
wieprze tuczą / od pſzenice Ewángeliey
Kryſtuſá Páná rozeznáć vmieią. A ſtym
W. X. M: Pánu Bogu w iego náświet-
ſzą obronę poruczam/proſząc iego ś. miło-
śći ze wſzyſtkim Zborem Bierżáńſkim/áby
W. X. M. weſpołek z láty/z rozmnożeniem
znáiomośći prawdźiwego Zbáwićielá ná-
ſzego w wielkiey wadze y zacnośći v wſzy-
tkich ták dla Zboru Bożego iáko y oyczy-
zny ſwey kwitnąć mogli. Dan z Bierżáń-
ſkie° dworu 10 Styczniá/Roku 1 5 9 4.

W. X. M. moich mśćiwych Pánow.

dawny y powolny sługá.

Jan Syćińſki

Do łáſkáwego Czytelniká X. Andrzey Chrząſtowſki.

TYch máluczkich kśiążek w kráiu Litewſkim mießkáiąc doſtatem z łáſkáwego vżyczenia Páná Janá Sycińſkiego Namieſtniká Birżáńſkiego ktory ßczyrość ſwą przećiwko Zborowi Bożeᵛ y przećiwko práwoſtáwney wierze Ewángelickiey/ declárując/ dawßy goſpode w ſercu ſwym Synowi Bożemu/ dał też te kśiążeczkę koßtem ſwoim drukowáć/ dla tego/ iżechmy te krotkość widzieli być wßyſtkim bárzo potrzebną/ y pożyteczną/ á oſobliwie onemu ſtanowi Slácheckiemu/ ktorego zacne y pobożne Rycerſtwo/ tuż práwie z przyięćiem Krztu świętego/ w przodkách ieſt od Królá ſwego tym obowiązáne/ áby dobyćiem mieczow ſwych przy czytániu Ewángeliey Syná Bożego to wßytkiemu świátu wiádomo czynili/ iż zdrowia ſwego nie litują/ dla przepowiádánia Ewángeliey świętey/ że też ſą gotowi záwße bronić tych ludzi przez ktore P. Bog rozśiewa słowo ſwoie ś. ludzkie wymysły bárzo ßkodliwe dußnemu zbáwieniu zabobony/ iáko práwy on młot ogniſty rozbiiáiące. Abowiem ten prácowity w Winnicy Kryſtuſowey robociądz/ brát miły w Kryſtuſie Kśiądz Simon Theophil/ ktory to Zwierciádło ſpiſał/ dla pámięci ludzkiey te nie mal wßytkie rzeczy zregeſtrował ktore zá ś. Woyćiechá w kośćiele Catolickim nie były/ ále ſą nierychło po ś. Woyćieße do Chrześćiáńſtwá wprowádzone y miáſto słowá Bożego

żego

żego ludziom zálecone/ áby káżdy przypátrzywßy ſię pierwßym y oſtátecznym wiekom/ obaczywßy co nayrychley wielką rozność náuki y obrzedow w kośćiele powßechnym rzeczonym/ (przypátrzywßy ſię y temu iáko ießcze od Jagiełá począwßy Kśięſtwo Litewſkie przychylne Ewángelikom) zrozumiał też y to prawdá iż to żeby Kośćiołá Rzymſkiego naſládowce byli Kátolikámi gdyż wiárá y vſtáwy ich nie záwße áni wßedzie po świećie rozlane były. Tákże ieśli tá mátká w náuce y Wierze nie błądzi ponieważ tá Miſtrzyni Zborow Chrześćiáńſkich śiebie ſamą názywáiąc/ tákie ártykuły ná świát wydáłá ktore nie obiáśniáią piſmá ś. ále iádowite błędy płaßczem słowá Bożego zakrywáią. Náoſtátek áby ádwerſarze słowá Bożeᵒ przed tym niemby nas Virgá Aſsur ßáblą ſwą rozwadzáłá kauze ſwą náder złą y nieſpráwiedliwą obaczyć/ á z Ewángelikámi do zgody co nabliżey vmierzáć mogli. Wołáią oni vſtáwicznie: Nas ś. Woyćiech vczył. My od iego náuki nieodſtąpiemy. Wy nas z oyczyſtych dobr potwarzámi ſwemi wyzuć chcećie. Myſmy ſą prawdziwemi dziedzicámi wiáry świętego Woyćiechá. Wyśćie od nas wyßli nie my od was. Co ieſt pierwßego y dawnieyßego to też ieſt prawdziwße y lepße. Co gdy słyßemy nie wſtydámy ſię tego wyznáć/ iże my poſłußeńſtwo Biſkupowi Rzymſkiemu y iego kośćiołom wypowiedzieli/ ktoregobyſmy ſnadź byli nigdy nie wypowiádáli/ gdyby dla wymysłow ludzkich Zakonu Bożego nie pſował. Przetoż dogadzáiąc woley Adwerſarzow Zboru Páńſkiego/ ſpiewamy też y ſámi te pioſneczkę: Co ieſt dawnieyßego y pierwßego/ to też ieſt lepße

lepße

lepßze y prawdziwße: Ktorey náuki nie podał Bi-
ſkup S. Woyćiech o Sákrámenćie Ciáłá y Krwie
Syná Bożego nie ma być przyimowána. Wßákże
tego ſie námácáć áni dogadáć żadną miárą nie-
możemy/áby ná świećie miáło być dawnieyße Pa-
pieſkiey Mßey rozczytawánie / niżeli Ewángeli-
ckiego vżywánia Wieczerzey Páńſkiey zwiáſtowá-
nie/ ſpráwowánie / podánie/y obiaſnienie. Bo y
nayproſtßy człowiek przyidzie do tych czáſow w kto-
re ś. Woyćiech Ewángelią opowiádał/ obaczymy
nátychmiaſt iáka ſie zſtáłá w ſámym Papieſtwie
rożnośc/ták iż káżdy rzecze: Abo w teráznieyßym
Papieſtwie niemáß dawnego Chrześćiáńſtwá / bo
iedno drugie pożárło: ábo ſámo w ſobie Papieſtwo
będąc rozdwoione z rożnych wiar iáko płáßcz żebrá-
czy z rożnych płátow ieſt złatáne. Muśi y to wy-
znáć/iż Ewángelickie świątośći Wieczerzey Páń-
ſkiey vſługowánie bliżße y podobnieyße ieſt do tey
ſłużby ktorą ś. Woyćiech ſpráwował/ niżeli Mßa
dziśieyßa Papieſka. W Gnieźnie y do tego czáſu
Cuſtoſze ſkárbu kośćielnego chowáią y pokázuią kie-
lich Orzechowy/ktorym ſnadź Biſkup ś. Woyćiech
vſługował/ znák wielki iż iego wiek złoty był z li-
czby onych świętodawcow/ o ktorych ieden powie-
dział: Przedtym złoći Swiętodawce drzewiánych
kielichow vżywáli / á teraz drzewiáni księża zło-
tych kielichow vżywáią. Nie bał ſie áby drzewo w
ſie nie bráło krwie Bożey/ áni ſie obrażáiąc naczy-
niem drzewiánym dał vwieść od proſtoty słowá Bo-
żego. Kátechiſmem ś. Woyćiechá BOgárodzice
názywáią / ále iż nieco w tym Kátechizmie przy-
ſad y wynálazkow ludzkich widzimy/ iáko perſony

Woyćiechá ś. nie potępiamy / ále ią Bogu na ſąd
oddáiemy/ ták pieśni od niego złożoney zá práwidło
wiáry Krześćiáńſkiey mieć nie możemy: ále ten
kátechiſm ś. Woyćiechá kredem iáko dawnieyßym
kátechiſmem Apoſtolſkim popráwuiemy / áni ſobie
pánowánia nád domem Bożym przywłaßczamy/
ále słowá Bożego ſtárodawnośc pokázuiemy/y Pa-
pieſką wiárę być nową y nie powßechną ſtátutem
Bożym oſądzamy. Bo ieſli to lepßego co dawniey-
ßego/ á godźić ſie będźie od Lutrá y Cálwiná do ś.
Woyćiechá áppellowáć/iákobyśmy obaczyli ktora
wżdy wiárá dawnieyßa/czemubyśmy dálßey y głę-
bßey dawnośći ßukáć y námácáć nie mieli/ á żeby
ludzie dla niedawnych perſon národzenia/ ſtárożyt-
tnego zwiáſtowánia Ewángeliey w podeyzrzenie
iákie nie przywodźiły/ od S. Woyćiechá do ſáme-
go Chryſtuſá/ábo do iego Apoſtołow świętych áp-
pellowáć nie mieli: Otoć ná oko sługá Boży życzli-
wie pokazał. Iż Mßa Papiezka z ſwoią iſtotą nie
byłá zá Woyćiechá ś. á naweth áni za ś. Stániſła-
wá choćiaż go terázniejßy málárze podnoßąc opłá-
tek ná głowę máluią/ Abowiem te wßytkie Cere-
monie ná ktorych ofiárá Mßey Papieſkiey záwiſłá
w pułtrzećiu ſtu niemal lećiech / po náwroceniu
Polakow do wiáry Chrześćiáńſkiey náſtáły. Oto
máß czytelniku bogoboyny iż zá Woyćiechá ś. o
Sákrámenćie Ciáłá y krwie Páná náßego Iezu-
ſá Chryſtuſá niebyło tákie iákie teraz ieſt rozumie-
nie w służbie Bożey nie było podnoßenia áni pod ie-
dną oſobą Sákramentu rozdawano / choć było dro-
gie wino / iednák poſpolitego człowieka od kubká
krwie Bożey nie odſądzono/nierzkąc áby vczono że-

by naymnieyßy y nayprostßy kápłániczek miał pią-
cią słow z Chlebá vczynić żywe á z duszą y z Bost-
wem złączone człowieczeństwo dla ofiáry zá żywe y
zmárłe/ ktory tákoż gdy sie vpełni Mßa Woycie-
chá ś. nie będzie nowego á oycom náßym Proro-
kom y Apostołom nieznáiomego y zbiáłego chlebá
pßenicznego słowy poświecáiącemi vczynionego
Chrystusá zá żywych y zmárłych teráznieyße y świe-
że ofiárowánie: ále będzie krwáwey oney śmierći
ná krzyżu záwießonego y przybitego Chrystusá roz-
pominánie/ á to wedle vstáwy naywyższego świe-
to dawce wedle porządku Melchisedechá/ ktorym
to porządkiem Woyćiech ś. Polaki swe á przodki
náße miłe/ nie odsyłał po grzechow odpußczenie do o-
fiáry od śiebie vczynioney/ ále do śmierći oney krzy-
żowey: áni dowodził żeby go stworzyćielem stwo-
rzyćielá swego y piástunem Bogá swego názywáli/
ále prágnął żeby ludzie godnie chlebá y kubká pań-
skiego vżywáiąc/ społeczności ćiáłá y krwie Syná
Bożego dostępowáli/ á onego tylko być ßáfárzem tá-
iemnic Bożych rozumieli. Czego iż teraz z wielką pil-
nośćią Ewángelicy vczą/ z tey miáry słußnie osądzić
możeß ich nabożeństwo być bliżße nabożeństwu ś.
Woyćiechá/ niżeli teráznieyßego Papieżá. Co sie
tknie Wzywánia Swiętych ktore w Bogurodzice
słychamy/ toiuż w Poznániu Jezuitowie przez Ar-
turusá swego Angelczyká niepotrzebne być ku du-
ßnemu zbáwieniu osądzili/ y połáćinie nápisáli/ á-
by to iuż y Papieżnicy nie tylko Ewángelik widział/
że sie godzi od Bogárodzice Woyćiechá ś. w niekto-
rych rzeczách odstąpić/ y rzeczy niepotrzebne doś-
wiádczáiąc duchow odrzućić/ á potrzebne zachowáć

Wiec iesli godzi sie práwie w brew pisáć Boguro-
dzicy/ y vczyć że wzywánie świętych do zbáwienia
nie iest potrzebne/ co to będzie zá grzech śmiertelny/
gdy ty bráćie miły to precz odrzućiß/ co y sámi Zá-
konnicy Papiescy nie potrzebnego być do Zbáwie-
nia widzą y osądzáią? Widzi Pan Bog wßechmo-
gący żeć nic inßego nieprágniemy/ iedno áby stá-
rodawności słowá Bożego żadna dawność świec-
ka áni zásiedzenie stolic zagłußyć nie mogłá. Co y
w tey málutenieczkiey książecce ábyś obaczył podá-
ieć Autor/ żebyś zrozumiał/ czym Papieżnicy od ś.
Woyciechá odstąpili/ á czym Ewángelicy ś. Woy-
ćiechowi są podobnemi. Niechże Bog y oćiec P:
náßego Jezusá Chrystusá oczy twoie otworzy y
serce twoie Duchem ś. obiáśni/ ábyś iuß wiecey z
kubká onego złotego Szárłatnice oney Włoskiey wi-
ná obrzydliwości nie prágnął/ ále ráczey głosu Bo-
żego słuchał/ ktorym nas teraz vpomina/ żebychmy z
Bábilonu tego włoskiego vćiekáli/ á onemu w du-
chu y w prawdzie Ewángeliey syná Bożego służy-
li/ z ktorym on żywie y krolnie w iedności Duchá ś.
iáko Bog wieczny y błogosłáwiony
ná wieki wiekuiste. Amen:

Do łáskáwego Czytelniká.

CO powiádáli niegdy mądrzy Poetowie
O iákim Protheuśie/ że mu dziwnie w głowie
Vłożono było: bo mienił sie to w smoká/ (błoká:
To w wołu/ częśćią w drzewo/ zás w bárwe o-
To sie wßystko dziwuiąc iego niestátkowi
Odmiennemu: podáli ná piśmie czásowi

Do Czytelniká.

Przyßłemu/ ták iż zwáli człowieká tákiego
Proteußem/ z hániebney przewrotnośći iego.
Tácy teraz prawdziwie są Proteußowie/
Rożnych máśći kap Mnißy y Jezuitowie/
Wydáli dawno prawdę/ więc iuż ná potwarzy/
Y Fałß sie zdobywáią: á co sie im márzy
Ze snu/ ktory z złotego vpoienia máią/
To báią/ leb nie trzezwy/ nogi sie taczáią.
Dawnośćią nas kośćiołá swoiego przechodzą
Wrzkomo/ ktorey nie z pismá świętego dowodzą/
Ale z mozgu mnißego/ y z podánia wrzkomo
Apostołow: ále to nie było wiádomo
Onemu rosłącemu ná on czás Zborowi/
A nie tylko ták dawno/ lecz y Woyćiechowi
Swiętemu sie nie śniło/ áby wiárá táka
Ná on czás byłá wßędzie/ v nich dziś iest iáka.
Czego iáśnie dowodzi Ksiądz Theophil Simon
W tey kśiążce: rozmáitych dobywáiąc imion/
Y náżwisk mnichow burych/ wilczástych/ y śiwych/
Gniádych/ ćisáwych/ rydzych/ chceßli y pleśniwych.
Iże tákiey zá czásow Apostolskich bárwy
Sludzy Boży nie mieli: bo sie strzegli lárwy
Oney Rzymskiey/ ktora to winem opoioná/
Miáłá wzbudźić tákowe przedziwne imioná.
Ty báczny Czytelniku/ bądź wdźięczen tákiego
Męžá prace/ á stoiąc przy Zboru świętego
Prawdźie sámey/ nie day sie zwodźić rożney wełnie
Mnißey: ráczey wiedz o tym pewnie á zupełnie
Że ten huffiec zmyslonych kápturow nie z Bogá
Poßedł/ ále duß náßych z okrutnego wrogá.

Jan Rozakowicz Litwin.

ZWIERCIADLO

Nabożeństwá Chrześćiáńskiego w Polßcze/ począwßy od przystánia Polakow ná wiárę Chrześćiáńską/ áż do roku 1590.

POlacy ná wiárę Krześćiáńską przystáli z Mieczysłáwem Książećiem swoim/ zá po-
wodem á przyczyną Czechow bráciey swych/
z ktorych narodu Krześćiáńskie nabożeństwo da-
wniey trzymáiącego/ Mieczysław Książę Polskie
bywßy pogáninem poiął wstan małżeński Dobro-
wkę Corkę Bolesłáwá Książęćiá Czeskiego/ á Krze-
śćiáninem sie zstał z swoim narodem roku po náro-
dzeniu Páńskim 965.
Obrázy báłwochwálskie po wßystkich miástach
y wśiach Polacy wyrzućili/ pokrußyli/ popalili/
á znißczyli/ dniá 7. Márcá/ roku 966. Miechouius fol. 22.
Woyćiech Swięty tegoż wieku żył/ á z Czech
przyßedßy Polakom Ewángelią świętą zwiásto-
wał: Zábit od Prusow/ Roku 997.
Polská z Kśięstwá Krolestwem sie zstáłá zá Bo-
lesłáwá pierwßego Krolá Polskiego od Othoná Ce-
sárzá koronowánego roku 1001.
Stánisław S. zábit roku Páńskiego/ 1079.
po śmierći S. Woyćiechá w lećiech 82.
Tych tám wiekow zá S. Woyćiechá y S. Stá-
nisłáwá (według vstáwy podáney od Mieczysłá-
wá Książęćiá) y potym przez niemáły wiek Polac

cy zwłaſzczá ſtanu Rycerſkiego powſtáiąc ku ſłu-
chániu Ewángeliey / mieczow do połowice doby-
wáli / przy Ewángeliey ſie iáko prawdziwi Ewán-
geliey / wierni Chrześciánie / popiſuiąc: nie przy
Mſzy / ktorey ieſzcze w Krześciáńſtwie / ták iáko
dziánie było. Bo choćiaż Wieczerzą Páńſką / tym
náźwiſkiem Mſza dawniey przezywano / ále rzeczy
tey ktora ieſt właſnie dziśieyſza Mſza / ieſzcze tych-
tám czáſow nie było / iáko y inſzych rozmáitych
przymiotow nabożeńſtwá Krześciáńſkiego pozniey
wymyślonych / co ſie niżey dowodnie pokaże.

Poznáczenie vſtaw Rzymſkich / ktorych zá S. Woyćiechá / y zá S. Stániſłáwá w Polſzcze y w kośćiele Krześciáńſkim nie było / y przytym niektorych rzeczy wiádomośći godnych.

Polyd. lib 6. cap. 9.
Bielſki
Joannes Bacontorpius in prologo quarti ſententiarū quaeſt. 30.

ZAduſzny dzień wymyślił Odilo Kluniácki O-
pát / ku vtwierdzeniu Czyścá zmyślonego / á
poſtánowił to Swieto y potwierdził Jan 19.
Papież roku 1004. po náwroceniu Polakow ná
wiare Krześciáńſką lat 49.

Kárdynali náſtáli w Rzymie zá Papieżá Bene-
diktá 11. około roku Páńſkiego 1035.

Kázimierzá Krolewicá z Polſki wygnánego
(ktory iuż był mnichem Kluniáckim) Papież roz-
grzeſzywſzy / żeby był Krolem Polſkim / poſtánowił
ná Polaki Swietopietrze / á żeby ſie ſtrzygli w koło
ná poły po mniſku. roku 1041.

Miechouius fol. 39.

Papież Alexánder wtory wydał dobry dekret /

żeby ludźie w ſpráwách nabożeńſtwá Sákrámen-
tow nie vżywáli tego kśiędzá / ktoryby przebywał
z Concubiną (ábo iáko dziś zową z kuchárką) około
roku 1065. A ći coby go ſłucháli / iż ſą w tákim
grzechu iáko y on: Czego też potomek iego Alexán-
der 3. popráwił / de fornicariis pod vtráceniem v-
rzedu y dochodow. Day Boże / by dziś w tym exe-
cucyą czyniono.

Plat. 86.
Bielſki 16.

Tego tám wieku Kśieża z więtſzey częśći w vcz-
ćiwym Małżeńſtwie ieſzcze mieſzkiwáli / w Hiber-
niey było ośm Arcybiſkupow ieden po drugim żo-
nátych: iáko o tym świadczy S. Bernat: Tákże
wſzyſcy Kśieża w Arcybiſkupſtwie Moguntſkim
żonáci byli / iáko y indziey po Krześciáńſtwie / y Ar-
cybiſkup Koleńſki Lámpert Eluid.

Bernárd in vitá.
Pantal. 84.

Mięſá w Sobotę iádáć zákazał Papież Grze-
gorz 7. około Roku 1080. po S. Woyćieſze lat 97.

Bielſki 160.

13

Hádrian 4 Papież około roku 1155. zeznał y
nápiſał to / iż Papieſki ſtolec w Rzymie ieſt záſá-
dzony nie ná mieyſcu S. Piotrá / ále ná Romulu-
ſowym / ktory Romulus był pogánin Krol Rzym-
ſki nie kśiądz. Szczyreć to ieſt á prawdziwe tego
Papieżá zeznánie / że Papież nie Kśiędzem / ále
Krolem á Pánem pánow z Biſkupá ſie zſtał. Pro-
zno tedy Papieżnicy przećiwko temu Papieſkiemu
prawdziwemu wyrokowi / ſucceſsyą Apoſtolſką á
Piotrową Papieżowi przypiſowáć chcą: iuż ſie iey
ſam Papież odſądził / y rzecz ſámá to świadczy iá-
wnie.

Bielſki 164.
Bielſki

Diuinum honorem ábo chwałę Boſką ludźiom
przyznał Papież Alexánder trzeći około roku 1165.
iżby byłá czynioná / ále tylko tym ludźiom ktoreby
Papież poświęćił.

Pantal. 94.
Decret 3. Tit 46.

Mnichow w Reguł rozmáitych zá S. Woyćiechá
ieſzcze nie było w Krześcianſtwie/ co teraz ſą. Acz
puſtelnicy ná puſzczach hordámi wielkimi mieſzká-
iący dawniey byli/ ktorzy náſtáli zá przyczyną v-
ćiekánia á krycia ſie przed okrutnym onym prześlá-
dowánim á morderſtwem od pogan: ále wedłuk
Apocal. 20. v. 7. proroctwá S. Janá w Ziáwieniu/ gdy w tyśiąc
lat po národzeniu Páńſkim Szátan był rozwiązá-
ny/ ięły ſie wynárzáć rozmáite zabobonne nabożeń-
ſtwá/ á niezliczone reguły y roie mnichow.

Pokornych ábo niſkich mnichow zakon náſtał we
Włoſzech przy Medioianie roku 1017.

Kámálduenſkich zakon w białych kápicách ná-
ſtał roku 1030.

Benedyktini od Jana Florentczyká náſtáli roku
1065.

Kánonicza reguła náſtáłá od Arnolphá z Bur-
gundyi roku 1070.

Grándimonteńſkich zakon náſtał roku 1080.

Kárthuzowie náſtáli od Bruná Koleńſkiego/
roku 1095.

Cyſteryńſkich zakon náſtał od Arduiná Angliká/
roku 1098.

Jágnieſzczyná regułá náſtáła roku 1112.

Regulares Mniſzy náſtáli od Arnolphá w Je-
ruzalem/ roku 1115.

Bernárdini náſtáli około roku 1130.

Premonſtráteńſkich zakon náſtał od Northbertá
Lotáryńſkiego roku 1140.

Puſtelnikow zakon náſtał od Janá Boneciuſá z
Mántuy/ roku 1170.

Kármelitowie ábo Eremitowie w czarnych ká-
picách

picách náſtáli roku 1175.

Męczennicza regułá náſtáłá roku 1185.

Pokornych Benedyktynow nowa regułá náſtá-
łá roku 1190.

Krzyżacy mniſzy náſtáli we Włoſzech roku 1207

Troyczacy mniſzy w białych kápicách z czerwo-
nemi krzyżykámi/ roku 1220.

Fránćiſzkani mniſzy náſtáli we Włoſzech 1207.

Dominikani náſtáli około roku 1210.

Klará regułe mniſzkam wymyśliłá roku 1248.

Auguſtiniani Mniſzy od Rychárdá Kornutſkie-
go náſtáli/ roku 1257.

Czarni mniſzy Pánny Máriey od Filipá z Flo-
renciey náſtáli roku 1285.

Celeſtyni mniſzy od Celeſtyná Papieżá náſtáli
roku 1290.

Rodſcy rycerze mniſzy w czarnych płaſzczách z
białymi krzyżmi náſtáli około roku 1308.

Rycerze Kryſtuſowi w czarnych płaſzczách z czyr
wonymi krzyżmi náſtáli roku 1326.

Rycerze S. Jerzego w Angliey náſtáli 1355.

Heremitowie mniſzy z mniſzkámi w iednym kla-
ſztorze náſtáli/ roku 1365.

Brygidá wymyśliłá regułe mnichow y mniſzek
ſwych ktorey potwierdził Papież Vrban piąty ro-
ku 1366.

Jezuacy mniſzy we włoſzech w Senie náſtáli/
roku 1367.

Auguſtynowá regułá nowa od Janá Medio-
láńczyká náſtáłá rokn 1400.

Sáluatorowá regułá od Stepháná z Bononiey
náſtáłá roku 1401.

Montoliwetscy Mniszy od Bernárdá Prolomeuszá nástáli roku 1420.

Z Minoritow dwie sektie Obseruantes y Conuentuales nástáły roku Páńskiego 1440.

O tey sárán cży iádowitey Polidorus księgi cáłe siodme nápisał de inuent. rerum.

Minimi mniszy od Fránciszká Sikulusá/ nie iedząc nic wárzonego / y chodząc bez czapki y botow nástáli we Fránciey roku 1455.

Jezuitowie bedą ná wet.

Bal. 241.

Kielich krwie Bożey/ pospolitemu człowiekowi iął Papież wydzieráć/ á przeciw vstáwie Krystusá Páná y dekretom przodkow swych Sákrament stołu Bożego roskazowánim swym napierwszy ważył sie rozrywáć Innocentius 3. około roku 1210.

Conciliorū pág. 946.

Aczci zá iego czásu Concilium Láteráńskie osobno chleb tylko ciáłem/ osobno wino być krwią Páńską wyznawa.

Pantal 98. Bal. 242.

TRANSVBSTANTIATIą wymyślił tenże Papież/ iżby wierzono/ że sie istnosć chlebá w istnosć ciáłá Chrystusowego cielesnie przewierzga.

DeConsecr. 2. Can. trib. gra.

Też postánowił żeby Sákráment w Ciborium w kościele chowano. Co vczynił przeciwko dawnemu postánowieniu przodká swego Clemensá/ ktory był wydał dekret/ żeby do iutra chlebá stołu Páńskiego nie chowano / ále wszytek przy vżywániu Wieczerzey Páńskiey consumowano.

Can. 13.

Vczynił też dekret mocny ná Láteráńskim Concilium/ żeby iuż żadney reguły/ á zakonu / y nabożeństwá nowego nikt nie wymyslał. Vważayże tu/ iáko słucháią Kościołá pánowie Jezuitowie/ y ci co dziś wymysláią á zákłádáią rozmáite bráctwá.

Tenże Innocentius Papież księżą po narodziech Krześciáńskich do bezżeństwá á rozwodu z małżonkámi gwałtem przymusił / około roku Páńskiego 1215. po náwroceniu Polakow w pułtrzeciá stá

lat. Wydał też dekret/ ktoryby ksiądz z wszetecznicą przebywał/ żeby beneficium trácił.

Adorationem Eucharistiæ cum eleuatione, to iest podnoszenie Sákrámentu/ y klekánie przed nim ná koláná/ á ták zgołá Krystusá chlebowego stworzenie/ á chwalenie chlebá iákoby Bogá/ wymyślił á postánowił Papież Honorius 3. roku 1220.

Decre. 3. tit 3. cap. 10. Pantal 98. Bal. 248.

Adorátia Papieżá ábo klekánie przed Papieżem y cáłowánie nog iego nástáło roku 710. gdy Justinian Cesarz te cześć álbo chwałe napierwszy wyrządził Papieżowi Constántinowi Syrusowi. A ták adorácyą swego ciáłá Papieskiego sprosnego wymyslił Papież / pierweyniż ádorácyą ciáłá Bożego / piąciąset y dziesiąciá lat : A po náwroceniu Polakow klekánie przed Bożym ciáłem nástáło w pułtrzeciu stu y piąci lećiech : po śmierci ś. Stánisłáwá w pułtoru stu lat bez dziewiąciu.

Dzwonienie przy podnoszeniu Sákrámentu postánowił Papież Grzegorz 9. około roku 1230.

Bielski 166.

Helżbiety ś. dzień záświecił tenże Grzegorz Papież / święto Páwłá S. Janá S. y ściecia iego. Dzień S. Wáwrzyncá. Pánny Máriey národzenie/ S. Micháłá/ S. Márciná. Swietá Apostołow 12. Swieto Młodziankow postánowił á záświecił Papież Innocentius około roku páńskie° 1253

Polid lib. 6. cap. 8. Pantal 102.

Stánisłáwá S. záświecił Papież Alexánder 4. y postanowił iego święto około roku 1255. Owa y nász Stánisław stárszy/ niż święto Bożego Ciáłá.

Ciáłá Bożego święto postánowił Papież Vrban 4. roku páńskiego 1263. Co wymyśliłá á v Papieżá vprosiłá iákaś białagłowá Ewá/ z ktorą miał ten Vrban z młodu wielkie záchowánie. Do ktorey

w liśćie ſwym ſtánowiąc to świeto / ták nápiſał: Magnificet igitur anima tua Dominum, Niechayże wielbi duſzá twoiá Páná / á weſeli ſie duch twoy w Bogu Zbáwićielu twym: Bo vyzrzáły oczy twoie zbáwienie / ktoreśmy przyprawili przed obliczim wſzyſtkich narodow. Owa Papież ſtworzyćie-
Bal. 276.
lem zbáwićiela chlebowego. Zátym o chlebie ſtołu Páńſkiego vroſło rozumienie á wyznánie / iż ieſt ſámym Kryſtuſem / cáłym człowiekiem y Bogiem / ktorego kśieża potym ieli ofiárowáć Bogu Oycy we Mſzy. A ták dopiero cáła Mſza náſtáłá: bo tá ofiárá ieſt we Mſzy rzecz nawietſza y głowna. Zá tym też wſzytká tá chwałá / ktora Bogu należy / ná ten opłátek ieſt przenieśiona. Y náſtáły do tego rozmáite zabobony / Monſtráncie / ápparáty á świetne vbiory / chorągwie / proceſsye / po kośćielech / vlicách / y po puſzczách / á polách / pádáiąc przed chlebem / biiąc ſie w vſtá / śpiewáiąc: Non eſt panis, ſed eſt Deus: Nie ieſt chleb / ále Bog y człowiek zbáwićiel to náſz. W czym vroſły ony ſrogie bluźnierſtwá / że kśiądz ieſt doſtoynieyſzy niż Pánná Márya. Bo záwżdy / we Mſzy vrodźi Páná Iezuſá pięćią słow / że go z niebá zwabi ná káwálec chlebá. Ze też ieſt / powiádá / ſtworzyćielem ſwego ſtworzyćielá / á ma go w ręku / y nie puśći go / áż mu kwoli muśi wſzytko vczynić. Co słyſząc pobożne ſerce wzdrygáć ſie muśi / y wyznáć / że pogánie naſprośnieyſzy nigdy przy ſwych báłwochwálſtwách ták hániebnie Bogá nie bluźnili / iáko Krześćiáńſtwo zwiedźione / w ten żáłośny błąd / o chlebowym Kryſtuśie / bluźni / á drażni Páná zaſtępow / słowy y poſtępkámi brzydkiemi báłwochwálſkiemi. Cho-

Patrz co masz własnie mszą nazywáć.

ciaż tedy od dawnych czáſow Papieżowie ná Mſzę ſie pomáłu ſkłádáli / ále prawdziwa Mſza zupełnie nie doroſtáć / áż zá tych trzech Papieżow: zá Innocenciuſá / co Tránſubſtántią wymyślił: zá Honoriuſzá / ktory ádorácią Sákrámentu / podnoſzenie y klekánie przed nim záczął y przykazał: zá Vrbáná ktory ciáło Boże záświećił / á dzień ku chwaleniu iego náznáczył / co ſie zſtáło roku 1263. po náwroceniu Polakow we trzyſtá lat beze dwu: á przed odnowieniem ſzczyrey Ewángeliey w Polſzcze (ktore ſie zſtáło wieku náſzego / roku 1550.) 287 lat.

Jáſna tedy rzecz ieſt / że w onym nabożeńſtwie Krześćiáńſkim / do ktorego naprzod Polacy przyſtáli / y zá ś. Woyćiechá y Stániſłáwá tych wymysłow / áni tákiey mſzey nie było. Ale Mſza tych tám przodkow náſzych podobnieyſza byłá Ewángelickiemu vżywániu wieczerzey Páńſkiey / niż dziśieyſzey Mſzy Papieſkiey: y rychleyby ſie Woyćiech ś. zgodźił z Ewángelikámi / niż z Papieżnikámi dziśieyſzymi

Jádwigi S. záświećił Papież Clemens 4. około roku 1269.

Miłośćiwe láto wymyślił Bonifácius 8. około roku 1295. á poſtánowił ie we ſtu lat zá odpuſzczeniem wſzelkich grzechow / ktoby do Rzymu przyſzedł / zwłaſzczá nie z prożnemi rękomá. Ewángeliſtow czterzech świeto poſtánowił: Tákże czterzech doktorow / Grzegorzá / Auguſtyná / Hieronimá / Ambrożego / tenże Bonifácius. Bielſki 267.

Reliquie świętych czćić przykazał Papież Clemens 5. około roku 1315. Pantal. 160.

Zdrowe Máryą ku chwale Pánny Máriey má-

wiáć ná káżdy dzień postánowił Papież Jan 22. ábo właśniey 23. około roku 1320. Do tego Papieżá Grekowie z kościołmi ze wschodu słońcá (ktore chciał sobie w posłuszeństwo przywieść) list w te słowá nápisáli: **Możność twoie / nád tymi / coć podlegáią / wierzymy / pychy twoiey sprośney nie zniesiemy / łákomstwá twego násyćić nie możemy / Dyabeł z tobą / bo Pan Bog z námi.**

Miłośćiwego látá z setnego ná piećdziesiąty dla częstszego zysku pomknął Papież Clemens 6. około roku 1350.

Jágiełło Kśiąże Litewskie okrzczon ná wiárę Krześćiáńską / á z Polską się złączył. Ostáteczna látorośl tego wielkiego á świętobliwego Krolá iescze dziśieysza násza Krolowa Polska Anná wielce nabożna pani. Ale iuż z łáski miłego Bogá tey cnotliwey krwie potomki y Krolá Zygmuntá trzeciego z zamorza záśię w Polszcze mamy / y śiostrę Jego Krolewskiey M. przodkow swych Jágiełá y Jádwigi w vmiłowániu Ewángeliey Bożey skutecznie násláduiącą / z poćiechą widziemy / ktorym wszystkim Boże racz błogosłáwić.

Tenże Jágiełło Władzisław Krol z Jádwigą Krolową / á dziedziczką Polską znácznie bogoboyną pánią / (ktorą dáłá sobie Biblią ná Polski iezyk przełożyć / ná ktorey vstáwicznie iáko práwą Ewángeliczką czytáłá) wezwał z Czech do Krákowá Kśiężey / ktorzy nie po łáćinie / ále Słowieńskim nászym wyrozumiánym iezykiem nabożeństwo spráwowáli roku 1394. W niedawnych czásow Mszą

Bielski 271. Cron. lib. 15.

ábo spráwę

ábo spráwę Wieczerzey Páńskiey przestano po Słowieńsku śpiewáć w Krákowie ná Kleparzu v świętego Krzyzá.

Bielski 236.

Reliquie świętych w processyey nośić / iáko głowę S. Jáná / &c. postánowił Papież Jan 23. ábo własniey 24. człowiek náder niezbożny / iáko ich Historycy świadczą około roku 1417.

Pantal. 114.

Tenże Papież złożył był w Rzymie Concilium / ná ktorym na początku / gdy záśpiewano / Veni Sancte Spiritus, Duchá ś. wzywáiąc / przyleciáłá sprośna y hániebna sowá / miásto Duchá S. á śiadwszy ná balce / gdźie Crucifix przećiwko Máiestatowi á osobie Papieskiey był / záśepiwszy się / bárzo srogimi oczymá ná Papieżá poglądáłá / łeb zákrzywiáłá / y strászliwym głosem hukáłá / tákże muśiáł Papież przestrászony á záwstydzony odłożyć spráwę Concilium / ná drugi dzień. Ale y wtorego dniá / skoro záśpiewano Veni / táż sowá przyleciáłá / tákże śiádłá / y ná Papieżá strászne oczy wybłyszczáłá / okropnie wrzeszczáłá / á nie mogłá być żadnymi pociskámi y strzelánim odegnána / że z onego Concilium nie było nic.

Balens 356

Cośći to dziwnego Bog pokazał / kiedyby się chćieli poczuć ći ludźie / co się przechwaláią / że nie mogą błądźić / y z swymi głowámi / y Conciliámi. Ten sam 24. papież był zbytnie złym á niezbożnym człowiekiem / y widomym háſtem był okazány / że nie b[y]ł namiástkiem własnym Apostolskim / áni z woley Duchá ś. obránym. A nász Cnotliwy Jágiełło Krol mniemáiąc tego papieżá być prawdziwym potomkiem Apostolskim / w nabożney swey szczerośći / od złych wodzow nie przestrzeżony / słał do niego vpominki Roku 1431.

Krol

Krol Jágiełło słáchćic z Kuiaw y z Dobrynskiey
ziemi wielkimi hufámi vciekáiącym z gárdły przed
srogośćią naiázdow Krzyżá czkich/rozdzieliwszy im
z małżonkámi/y z dziatkámi ich/ná żywność wszyt-
kie pieniądze/ktore miał w skárbie swym/dał im le-
że w imionách swych krolewskich. Aiż nie mogł tym
Miłośierdzie Krolá Jágiełá. obyczáiem wszytkich opátrzyć/ná koniec niektorym
tylko przez zime dał leżą w máietnośćiách Kśie-
żey/zwłaszczá w dzierżáwách Opátskich. Ale Mi-
łośćiwi Prátaći / á nabárziey Zbigniew Biskup
Krákowski/ z Arcybiskupem / nie wstydliwie sie w
tym Krolowi miłośiernemu á świątobliwemu
sprzećiwili/ á nád bráćią swą záłośnie vtrapione-
mi żadney litośći mieć nie chćieli. Zá czym też krol
nowo z pogáństwá ná wiárę Krześćiańską náwro-
cony/ zgorszył sie ná nich/ á poznał ie po owocách/
iż są wilcy drapieżni / ktorych Bog brzuch iest / á
chwałá w pohánbieniu. Bo mu też przed tym ná
woyne Krzyżáczką nie chćieli dáć pomocy/ gdy ich
vżywał tylko o pięć tyśiecy złotych / wymowili sie
gromiąc go/tą przyczyną: Iż niechćiał woiowáć
Czechow wrzkomo Heretykow/ná ktore/o násládo-
wánie Ewángeliey / máiąc od Pápieżá pobudkę
á krzyż dány/wszyscy Krolowie y Kśiążętá po krze-
śćiáństwie miecze swe (ále zá swą y Papieską zel-
żywośćią/á sławnie znácznemi porażkámi) gwał-
townie podnieśli. Sam Krol Polski Jágiełło Pa-
Przećiwko Papieżowi Korybuth z Ewángeliki walczy. pieżá w tym nie słuchał / y owszem ná drugą stronę
przećiwko woyskom Papieskim/posłał Czechom ná
pomoc brátá swego Korybutá/ zá spráwą Witoł-
tową / z niemáłym woyskiem Polakow y Litwy/
Czego y Cromer niemogł sie záprzeć.

Owá

Owá Jágiełło dobrotliwy / Krol obrażaiąc sie Bielski 170. 273.
łákomstwem á złośćią Kśiężey swey/ ku Ewánge-
likom Czeskim/ dopieroż iáwznácznie serce przykłá-
dáć. Jáśnie sie też Jágiełło Papieżowi opárł y o-
trząsnął / kiedy Biskupstwá Poznáńskiego nie dał
vżywáć Mirosłáwowi Nálecziusowi / ktoremu ie Crom. 29.
był Papież dał. Ale Krol przećiwko niemu podał ie
Stánisłáwowi Ciołkowi / y tenże sie przy nim/ zá
obroną iego/ostał/ roku 1432.

Jágiełło Krol Ewángelikom z Czech/ ktorzy v
niego poselstwo spráwowáli/ w Pabiiánicách wiel
ką ochotę pokazał / y nabożeństwá z nimi vżywał.
Azá powodem Krolewskim/ wszystek Senat tám- Crom. 20.
teczny/ y Arcybiskup Woyćiech/ y wszyscy ducho-
wnicy/bráterskie witáli á częstowáli Czechy (cho-
ćia ie był Papież o wiárę Ewángelicką záklął / y
krzyż ná nie dał/ z wiecznym odpustem / ktoby ie-
dnego Czechá zábił) oprocz sámego Zbigniewá ziá-
dłego Biskupá Krákowskiego (w inszych rzeczách
Senatorá cnotliwego á dobrego) ktory przećiwko
Krolowi y wszystkim Senatorom / á towárzyszom
swym oślep Papieżowi gałił. O co Krol báczny á
spráwiedliwy/ ták sie ná Zbigniewá rozgniewał/
że gdy go chćiał witáć w Wislicy / ręki mu nie po-
dał/ y ostrze mu domawiał/ á groził o iego błędy/ á
niewstydliwy vpor. Potym tychże Ewángelikow
Czechow (ktorzy byli kilká wielkich woysk Papie-
skich w Czechách zá powodem Janá Zyszki porázi-
li) wezwał Krol Jágiełło ná pomoc przećiwko Cre-
aturam Papieskim/mnichom/krzyżakom/ s ktore-
mi wiodł ćięszką woynę w Prusiech/ choćia im tedy
y wszystkiemu Senátowi Polskiemu odradzáli Bi-

D skupi/

ſkupi/ y wołáli żeby z Heretykámi ſpołku nie miał/
on ináczey o Ewángelikách rozumieiąc/ kochał ſie
w nich/ á doznał błogoſłáwieńſtwá Bożego/ y zá-
cne zwyćieſtwo nád Krzyżaki otrzymał/ á dobrá
Krzyżakom odiete/ nietylko Polakom/ ále y Cze-
chom w Pruśiech podźielił: á ktorzy z nich wrácá-
li ſie do Czech/ czeſtował ie oſobą ſwą w Pyzdrách/
y ßczodrobliwie á przyiaćielſkie podárował. A zgo-

Krol Jagieło Krzyżaki poráźił máiąc Ewángeliki w ſwoim woyſku.

dá do tego przyßło/ iż ten Cnotliwy Krol Jagiełło
do Ewángelickiego nabożeńſtwá ták ſie ſkłonił/ że
ná vrząd wezwawßy z Czech Kśiedzá Ewángeli-
ckiego/ z nim ſie ná pokoiu zámykał. Co Cromer
lib: 20. zeznawáiąc po ſwemu ochyla. Záczym/ iá-
ko ſam Krol Jágiełło/ ták też wiele Pánow prze-
dnieyßych w Polßcze/ y ludzie wßelkiego ſtanu nie-
máło odtychmiaſt ieli Pápieſkie ſztuki obáczáć/ y
báłwochwálſtwem iego ſie brzydźić/ ßczyrey E-
wángelicy ſie pytáć/ áż do náßego wieku. A miá-

Jágiełło z Czech Kśiedzá Ewángelickiego ná pokoiu ſłuchał.

nowićie ci byli znáczni tego rám czáſu w Koronie
Polſkiey z ſtrony Ewángelikow. Korybuth brát
Krolewſki ſtryieczny/ Witołtow rodzony/ ktory też
z Woyſkiem Czeſkim kilká lat rycerſki chleb iedząc/
był pomocnikiem y vczeſtnikiem zwyćieſtw/ ktore
Czechowie nád Woyſkámi Papieſkimi bráli. Se-
dziwoy Oſtrorog Woiewodá Poznáńſki Hetman
Wielkich Polakow/ y Czechow przećiwko Krzyżá-
kom. Jan Mężyk Woiewodá Podolſki. Piotr
Korcbok/ Jan Rogowſki Nadobny/ y Jan Kuro-
pátwá/ ktorzy byli Klaßtor Czeſtochowſki náiácha-
li/ y tablice báłwochwalſką zrzućili: Tákże Spytek
Melſtyńſki Woiewodzic Krákowſki/ Derſław Ry-
twáńſki Woiewodzic Łeczycki/ Abráám Zbąſki Se-
dzia

Zá Jágiełłá Ewángelicy w Polßcze.

dzia Poznáńſki/ y Jan Straß/ zá ktorych powodem
Sláchtá w Polßcze iełá ſie Kśieżey otrząſáć/ á wy-
chodźić z niewoli z ſtrony dźieśięćin/ y z ſtrony wiá-
ry/ iáko Bog czyiemu ſumnieniu dał/ że ich Kśieża
po ſwemu chetznáć á oſądzáć nie mogli. Dźiało ſie
to około roku 1435. Czego y Cromer dotknął. Prze-
ćiwko Melſtyńſkiemu iáwnie Ewángelią wyzná-
wáiącemu/ Biſkupi zwłaßczá on ziádły Zbigniew/
gdy nie mogli nic mocą ſwoią przewieść/ námowi-
li ſyná Jágiełłowego Młodźieniaßká Włádźiſłá-
wá Krolá/ że go prześládował á zátłumił.

Zá powodem Zbąſkiego Abráhámá wiele pánow
á ßláchty w wielkiej Polßcze byli Ewángelikámi/
á mieli iuż niemáło Kśieżey Ewángelickich z Czech.
Ale ie náßy Biſkupi (zwłaßczá Poznáńſki z Buyná/
zebrawßy tyśiąc koni) ták przedyſputowáli/ iáko
Annaß y Káifaß Páná Kryſtu/ á: pięć Kśieżey E-
wángelickich rázem w Poznániu korone Męczen-
nicką odnieśli. Roku 1439.

Jáko Biſkup Poznáńſki Miniſtry Ewángelickie ogniem y mieczem á nie słowem bożym przedyſputował.

A wßákoż Práłaći tey tam iſkierce prawdy Bo-
żey zábieżeć/ á zágáśić iey ogniem Męczennickim
nie mogli: trwáłá w ſercách ludzkich/ áż ſie zátym
wieku náßego po ſtu y dźieśiąći lat/ roku 1550.
znáczniey roziáſniłá.

Jan Hus y Jeronim z Prágiſą ſpaleni dla wy-
znánia wiáry Ewángelickiey roku 1415. choćiaß
im dáli gleit/ y poſtánowili ná ten czás Kśieża ná
Conciliū/ że Heretykō nie ma być wiárá trzymána/
áby tym dekretem ochłodźili ludziom niewierność
ſwoie/ iż słowá ſwe° Ewángelikō nie ſtrzymáli. Ten
Jan Hus/ gdy go mieli palić/ rzekł: Jamći ieſt Hus/
álec przyidźie Łábeć/ ktorego ſpalić nie będźiećie
mogli/

mogli/ po ſtu lat Bogu y mnie odpowiádáć będzie⸗
ćie/ iákoż ſię to wypełniło. Abowiem roku 1515.
poczęli diſputowáć y piſáć Doktorow wiele przeći⸗
wko Papieżowi/ ktorych ácz było więcey niżeli cżter
dzieśći/ wſzákże ich śmiáłośćią y ſerdecżnośćią on
mąż Boży Márcin Luter celował y vprzedźił zá
łáſką Bożą/ iż przedáżne one miłośćiwe látá Papie⸗
ſkie/ nie ſą w tákiey cenie/ iáko były przedtym.

Agnus Dei Papieſki. Agnuſá woſkowego wrzkomo Kryſtuſá Páná/
báránká Bożego/ ziárzecego woſku wymyślił á
ſtworzył Papież Vrban 5. przypiſuiąc mu moc Pá
ná Jezuſowe/ ku obronie duſze y ćiáłá/ od wſzyſtkie⸗
go złego/ około roku 1365. Po wymyśleniu Kry⸗
ſtuſá chlebowego lat połtorá ſtá/ to ieſt/ potym iáko
Honorius wymyślił klekánie przed Sákrámentem.
A ieśliż więc prawdziwiey Vrban 4. to ſobie przy⸗
właſzcża/ w liśćie ſwym do Pániey Ewy/ o dniu
Bożego Ciáłá/ piſząc/ że Ocży twoie vyzrzáły zbá⸗
wienie/ ktoreſmy ć przypráwili ábo ſtworzyli. Tedy
Woſkowy Kryſtus Papieſki ieſt młodſzy ſtem y
dwiemá láty/ niż ichże Kryſtus chlebowy.

Annaty wymyślił Bonifácius 9. to ieſt/ Biſku⸗
pſtwá/ ábo ſakry Biſkupom/ iął po wſzyſtkim Krze⸗
Pántal 112. śćiáńſtwie przedáwáć zá połowice prowentow/ co
ktore Biſkupſtwo ná rok cżyni około roku 1395.

Kielich krwie Bożey odięto poſpolitemu cżło⸗
wiekowi powſzechnym Kośćiołá Rzymſkiego wy⸗
Bielſki 169. rokiem. roku 1415. dniá 15. Czerwcá ná Concili⸗
um w Conſtánciey/ Seſſ. 13. wydawſzy dekret w te
słowá: Choćiaż Pan Jezus poſtánowił/ y ſwoim
Zwolennikom rozdawał ten Sákráment wielebny/
pod oboią oſobą chlebá y winá: y choćiaż w kośćie⸗

le pierwſzym ſtárodawnym/ ten Sákrament pod o⸗
boią oſobą od wiernych przyimowany był: Już więc
potym (wedłuk zwycżáiu wprowádzonego) od o⸗
ſtáruiących/ pod oboią/ á od láikow (co nie księża)
tylko pod oſobą chlebá niech będzie przyimowány/ á
ktorzyby ták nie przeſtawáli/ ſą heretycy/ y máią być
wyrzuceni/ á karáni/ choćiaż y rámieniem zwierz⸗
chnośći świeckiey. Ten dekret zſtał ſię po nawroce⸗
niu Polakow ná wiárę Krześćiáńſką w cáłe wpuł⸗
piętá ſtá lat po Innocentiuſie 3. ktory ná pierwſzy
iął to wprowádzáć 205. á ná dziśieyſzy rok
1590. ráchuiąc(ieſt tew dopiero 175 lat. Vważay⸗
że tu Krześćiáninie ſtárożytność. Czeſki narod do⸗
był ſię tego/ á mężnym porażeniem ſrogich woyſk
Papieſkich/ tudźieſz fałſzywych Prorokow/ zwła⸗
ſzcżá mnichow/ krwie rozlewánim dodyſputował/
że im kielich Krwie Bożey wrocono/ y dopuſzcżono
Sákrámentu vżywáć po ſtáremu/ pod oboią oſobą
ná Concilium Bázyleyſkim roku 1436. y támże
wydano dekret/ że choćia pod iedną/ choćia pod obo⸗
ią oſobą/ może cżłowiek Krześćiáńſki pożywáć.

Pocżęćia P. Máriey Świeto wymyślono/ á ná
dźień 8. Grudniá poſtánowiono w Bázyley ná Con
cilium Seſſ. 36. roku 1439. Náwiedzenia Pán⸗
ny Máriey dźień támże záświecono Seſs. 44. ro⸗
ku 1441.

Kázimierz Krol Polſki Syn Jágiełow roku
1462. potężnie ſię opárł Papieżowi/ żeby w Pol⸗
ſzcże Biſkupſtwámi nie ſzáfował/ y znácżnie ochet⸗
znał á pokarał Księżą/ co Papieżowi galić chćieli:
Máietnośći im pobrawſzy/ y z miáſtá wygnawſzy:
o cżym Bielſki w kronice Polſkiey fol. 278. napi⸗

ſał te słowá: Po śmierci Thomaßá Trzepczynſkie°/
Biſkupá Krákowſkiego/ były wielkie rożnice o bi-
ſkupſtwo/ ábowię trzech ná nie wybrano: kápitułá
Krákowſka dwu obráłá/ Lutká z Brzezia Doktorá/
á Janá Biſkupá Włocławſkiego/ trzeci Jákub z
Sienná/ ktore° byli posłáli do Mántuy ná Conciliũ:
Ten też ſobie wypráwił v Papieżá práwo ná to bi-
ſkupſtwo/ piętnaſtym dniem pierwey niż drudzy/
przetoż go práłaci Krákowſcy przyjęli. O czym gdy
ſie Krol dowiedział/ będąc ießcze v Choynic/ kazał
te° Jákubá z ziemie wywołáć/ y Sufrágáná Krá-
kowſkiego/ ktory go poświecał/ y inßych wßyſtkich/
ktorzy ie° ſtrone trzymáli/ z Krákowá wygnáć/ gdyż
to práwo tylko ſamemu Krolowi służy. A dla pe-
wnieyßey rzeczy posłał Krol z Prus Piotrá Kuno-
wſkiego Káſtelaná Lubelſkiego/ y Dobká Kmite
Káßtelaná Woynickiego/ áby tey rzeczy executią
vczynili z ſtároſtą Krákowſkim Pieniążkiem/ y o-
blegli Jákubá przerzeczonego ná zamku Pinczo-
wie. A ták Mikołay Pieniążek Stároſtá Kráko-
wſki pobrał Kánonikom Krákowſkim imioná/ Pá-
włowi Dziekanowi/ Janowi Długoßowi/ Dzierż-
ká Krzyżánowſkiego/ proboßczá Wiślickiego/ á ká-
noniká Krákowſkiego/ z iego domu wywlokł/ á o-
blokßy go w dálmátikę z Krákowá broną precz wy-
wiodł/ y wypędził: tákież Mikołáiá Bogdaná/ o-
bu też Długoßow Kánoniki: Janá Białká/ Janá
Lelowſkiego wikárye ich/ Márciná Rye Menſio-
narzá/ y inych wiele/ ktorzy przyimowáli Rzym-
ſkie proceſſy/ to ieſt/ liſty/ przeciw práwu Polſkie-
mu/ w dálmátikách z kośćiołá wywlokßy z miáſtá
wygnał.

Tenże

Tenże Rázimierz Krol Polſki/ nie máiąc ſobie
zánic dekretow/ á klątw Papieſkich/ przeciw Je-
rzemu Krolowi Czeſkiemu Ewángelikowi wydá-
nych/ żył z nim nietylko w pokoiu/ ále owßem w
przyiáźni wielkiey/ y dla tym więtßego pokumá-
nia/ z iáchał ſie z nim był w Głogowie/ á do woyny Crom. lib.
y żadney nieprzyiáźni przeciwko iemu/ nie dał ſie 24. 25. 27.
Papieżowi przywieść/ owßem zgołá nie dopuśćił
krzyżá á woyny/ y klątw Papieſkich w Polßcze ob-
woływáć/ przeciw Czechom Ewángelikom/ roku Bielſki 270
1463. 280.

W Brześciu Kuiáwſkim Polacy nie vczćili Pa-
pieſkiego Legatá/ y zá nic ſobie nie mieli/ á iáwnie
ſie náśmiewáli z iego klątw/ y z Polſki go wypłoßy-
li/ miánowićie ći Pánowie Polſcy tám byli. An-
drzey Poznáńſki/ Jan Kuiawſki/ Biſkupi: Stáni-
ſław Oſtrorog Káliſki Woiewodá (ktory nabár-
ziey legatá gromił) Piotr Oporowſki Łęczycki/
Mikołay Kośćielecki Brzeſki/ Woiewodowie.

Zá tegoż Kázimierzá Kroláá/ Pánowie Rádá 1313
Krákowſka poimáli/ y dáli śćiąć/ o iákis vczynek
złý; á ſnadź o złodzieyſtwo dwu Kánonikow/ Mi-
kołáiá Turſkiego/ y Mikołáiá Gnoieńſkiego. O
co gdy Biſkup záklął miáſto/ odkupiono te klątwę
trzemá ſty złotych.

Ofiárowánia Pánny Máriey świeto (iákoby
też miáłá mnißką być) Też Anny S. S. Jozefá.
S. Fránćißká dzień/ wymyślił y záświećił Papież
Sixtus 4. około roku 1475. A miłośćiwe láto/
dogadzáiąc częſtßym pożytkom ná 25 rok pomknął.

Około tego czáſu náydowáli ſie kśięża/ ktorzy
wiernie ßáfowáli wieczerzą Páńſką/ podawáiąc

poſpolitemu

poſpolitemu człowiekowi/ pod oboiąoſobą / o co od niezbożnych Biſkupow znoſili ćiężkie prześládowánie. A dla tey przyczyny Biſkup Kuiáwſki Przecław dał iednego z nich ſpalić imieniem Adámá: drugiego też potym w wieży głodem zatrácono.

Alexánder 6. Papież/ wielkie hufy ludźi wſzelkiego ſtanu y płći oboiey z Polſki/ y z drugich narodow poſelſtwámi á liſtámi wywabił do Rzymá ná miłośćiwe láto roku 1500. ná wſzelkie grzechy nayſproſnieyſze odpuſty przedawáiąc / ácz nie tánie. Ale tych vbogich pielgrzymow od Papieżá zwiedzionych/ ſtrudzonych / y złupionych/ wielką część zátápili/ á w niewolą zátoſną pobráli Turcy/ co wiedli woyne z Wenetámi.

Jákie były ſpráwy tego naświętſzego Oycá Papieżá (co błądźić nie może) wypiſáli 10 hiſtoricy/ y poetowie. Ale ná przykład tylko dwá wierſzyki położę/ ktore zacny człowiek Jouius Pontanus ná grob Lukreciey corki iego nápiſał. Bal: 410.

Hoc iacet in tumulo Lucretia nomine, ſed re
Thais, Alexandri filia, ſponſa, nurus.

Lukrecya imieniem ieſt pod tym kámieniem/
Lecz rzeczą wſzetecznicá/brzydka z ſwym plemieniē
Papieżá Alexándrá przezwiſkiem ſroſtego
Własna corká / y żoná / y mác żony iego.

Julius 2. Papież Sodomitá ſproſny/ iáko o nim świádczą hiſtorycy/walczył z Krolem Fráncuſkim/ z Wenetámi / y z inſzemi Pány Krześćiáńſkiemi/
Pantal 419. ktorzy gdy niechćieli tákomſtwu iego dźierżaw ſwych podáwáć/ á ná iego klątwy dbáć około roku 1510. vbrał ſie we zbroie/ á śiadſzy ná koń/ iádąc po mośćie w Rzymie przez Tyber/ wrzućił klucże

do wody/ á kazał ſobie podáć miecż/ wołáiąc: Heraſz klucżu Piotrow nie płátny / á za nam miecż Páwłow będźie pożytecżnieyſzy. A ták ten Papież ſiebie z ſwemi potomkámi degrádował z ſtolcá Piotrowego/ odrzućiwſzy piątno vrzędu klucż / ktory mu Pan Jezus zlećił: á miecżá podnieśieniem / ktorego zákazał P. Jezus Piotrowi vżywáć/ pokazał ſtolec papieſki być tyránſtwem świeckim.

W tych woynách/ ktore wiodł ten Papież przez Bal. 420.
7. lat. zginęło zá iego przyczyną więcey / niż dwákroć ſto tyśiecy rycerſkich ludźi. By cnotliwy á ſtátecżni ludźie w náſzey Polſzcze proſtey wiedźieli/ co ieſt pod zasłoną ſtolcá Apoſtolſkiego/ á pod płaſzczykiem Piotrá S. Pápież z ſwoim dworem/ á co zá żywot ich/ y co w ſobie mąſą wymyſły á nabożeńſtwa iego/ vćiekáliby z papieſtwa/ iáko z nayſrożſzego piekielnego ogniá / do Kryſtuſá Páná/ pod chorągiew ſzczyrey Ewángeliey iego. Boże otworz im ocży/ Amen.

Ewángelicy w Polſzcze Zbory ſwe w tym wieku náſzym zácżeli / á kośćioły Krześćiáńſkie ſzczyre otworzyli roku páńſkiego 1550. ktorzy będąc ſynmi powſzechnego kośćiołá Krześćiáńſkiego/ y w nim trwáiąc ná fundámencie wiáry w iednego Bogá Oycá / Syná / y Duchá S: według obowiązánia iednym krztem / y wyznawáiąc iednym Pánem á głową Kośćielną Páná Jezuſá/ nigdy nieumieráiącego/ á ſucceſsorow w tym czym ieſt (śiedząc ná práwicy Oycowſkiey / á rządząc Kośćioł) niepotrzebuiącego / Biſkupowi Rzymſkiemu/ (co ſię głową kośćielną czyniąc/ Kośćioł w ſpráwy Kryſtuſowi Pánu / á słowu y podániu

iego przećiwne wiekow przeszłych záwiodł) posłu-
szeństwo wypowiedzieli. A wroćili się do stárożytne-
go nabożeństwá/ ktore y zá S: Woyćiechá w Pol-
szcze było/ y ieszcze dáley do sámego źrzodłá nayczy-
stszego/ do oney wiáry á spraw/ ktore były zá świe-
tych Apostołow y vczniow ich/ w stárożytnym Ko-
śćiele Krześćiáńskim/ według podánia Páná Jezu-
sowego/ w Ewángeliey świetey wiecznie prawdzi-
wey/ zupełney á nieomylney.

A iáko naprzod wiárá Krześćiáńska z Czech do
Polski do przodkow nászych przyszłá/ zá S. Woy-
ćiechá: ták y teraz wieku nászego z Czech Ksieża
Confessiey Czeskiey/ w Polszcze wielkiey gośćmi
będąc/ kazáć poczęli naznáczniey roku 1548. Aż-
wiec Ksiądz Jerzy Jzráel/ będąc Żydem vrodzo-
nym przed tym/ do Polski od wiernych wezwány/
przyprowádził się roku 1550. á w Poznániu iá-
wnie záczął Zbor tey Confessiey Augspurskiey z Nie-
miec/ y Confessiey Helwecktiey z Szwaycar/ po-
wod nabożeństwá y ceremoniy bierząc. Też Ewán-
gelią zwiástowáć/ á po wszystkiey koronie Kośćioły
práwowierne otwárzáć ięły.

Około roku 1555. nawiecey Ewángelicy w
Polszcze z kośćiołow Krześćiáńskich wyrzućili Pá-
pieskie báłwány: ták iáko byli Polacy ná wiárę
Krześćiáńską náwroceni wyrzućili Pogáńskie obrá-
zy/ przedtym lat 590. á to wszyscy ochotnie á szczy-
rze vczynili brzydząc sobie y ná potym sprosność
Rzymskich Báálitow.

Arriani Heretycy w Polszcze odkrywáć się po-
częli roku 1560. ktorzy vczyniwszy grunt Krześći-
áńską wiárę/ o iednym Bogu Oycu/ Synie y Du-

chu S. około roku 1563. w Nowokrzczeństwo się
vdáli/ y zátym w rozmáite błędow kácerskich lábi-
rynty á wikłániny/ ktorym nie mász końcá.

Tákći też właśnie/ gdy byłá ná świećie nástáłá
Ewángelia/ zá S. Apostołow/ wyrwáli się z nich
ći/ co o Bostwie Páná Krystusowym nie wierzyli.
Nápisał o nich S. Jan Ewángelistá/ z nas wyszli/
ále nie byli z nich.

Roku 1570. wszytkich Ewángelikow w Koro-
nie Polskiey/ trzech Confessyi/ Czeskiey/ Augszpur-
skiey/ y Helwetskiey/ ná ziezdzie Sedomierskim/
zstáło się oświadczenie w świetey zgodzie/ á w ied-
nośći náuki Ewángelickiey (ceremonie nieco ro-
żne ná wolność Krześćiáńską puśćiwszy) ku spol-
nemu krolestwá Krystusowego budowániu/ á obro-
nie przećiwko błędom Papieskim y Arriáńskim.

JEZVJTOWie/ ábo właśniey Loiolitowie
szkolni mniszy w czarnych płaszczách/ o czwororo-
gich bierećiech/ nie od iákiego duchownego/ á nabo-
żnego człowieká/ ále od meżá krwie/ od Jgnáciusá
Loiole zgrzybiáłego żołnierzá/ á desperácyą stra-
pionego/ wymyśleni/ powod swoy wzięli we Wło- Mart. Kemn. p. 92.
szech zá Papieżá Páwłá 4. około roku 1555. A w Baleus p.
nászey Polszcze ći nowozakonni Fáryzeuszowie gnie- 467. 470.
ździć się poczęli około roku 1572.

Ci nowi Mniszy nową á niewstydliwą sztuką ná
lud Krześćiáński w Polszcze zászli/ wikłąc dusze pro-
ste w sieciách Antykrystusowych/ á niewoląc iárz-
mem Papieskim/ zgołá im oczy záwiezując/ ná dusze
swoie mizerną ie bierząc/ á námawiáiąc/ żeby ich
sámych z vchwáłámi Rzymskiemi słucháli/ im sá-
mym oślep wierzyli bez wszelkiego rozsądku á do-

świadczenia/ ktore Bog ſam przez vſtá Apoſtolſkie
ludziam czynić przykazał/ mowiąc: Wßytkiego
doświadczaycie. Nie káżdemu duchowi wierzcie:
probuycie duchow/ ieſli z Bogá ſą. Bronią tego Je
zuitowie/ á nád to przyśięgámi ludzi omamione o=
bowiezuią/ żeby nie ſłuchali ßczyrey Ewángeliey v
Ewángelikow. Kśięgi ich z piſmá S. y świetych
doktorow wziete/ żeby nie słowem Bożym / ále o=
gniem tłumili. A náwet to naſproſnieyße lice Anty
chryſtowego niewſtydu po ſobie pokázuią/ że grun=
tu wiáry Krześciáńſkiey / y proby napewnieyßey
piſmá S. słow od ſámego Bogá podánych/ ludziom
Krześciáńſkim czytáć bronią. Doſyćći od nich Szá
tan ma ná tym/ że ták naśienie słowá Bożego przez
nie ludziom wydárt: Bo kto słow Bożych nie słu=
cha (ná zmyslonym kośćiele/ ná ludzkim rámie=
niu ſpolegáiąc) iuż z Oycá Dyabłá ieſt/ Joan: 8.

Ci Mnißy nowi/ nád zwyczay wßyſtkich inßych
reguł / y Kśiężey / by wßedy byli/ vdáli ſie też do
ßkoł/ á ſą bákáłarzmi y miſtrzámi dzieci. Czemuß to
wżdy? Czegoż wżdy vczą? Acż to iáſna / iż przy nabo=
żenſtwie/ y przy diſputáciách ſwych dziatki krześci=
áńſkie wpráwuią w błedy Rzymſkie/ żeby wiecey
poważáli papieżá z dekretámi ie°/ niż Bogá z piſmá
S. Ale to żáłoſnieyßá/ że młodzieńcow Krześciáń=
ſkich zgołá nie zábáwiáią fundámentem wiáry
Krześciáńſkiey czytánim Biblicy / lecż do pogáń=
ſkich márnych kśiąg odwodzą/ y zánarzáią/ á wikłą
myśli ich. Aż wiec tá własna Jezuicka / nigdy nie
ſpodziewána niesláchetność á złość / ná nie ſie iuż
wyiáwia / czegoſmy temi czáſy znákomitym licem
ná nie doßli/ że miſtrzowie ßkoły Jezuickiey vczą
pilnie

pilnie Filozofiey młodzieniaßki (zwłaßczá gdzie
mogą w reku ſwych mieć ſyny Ewángelikow) nie
znácżnie á zdrádnie wprowadzáią w nie pogáńſki
átheizm (co iednák we Włoßech iuż poſpolita/ y
rzadko ktore pánie náße ſtámtąd tego z ſobą przy=
nieśie) áby o piſmie/ á słowie Bożym/ á náwet ſnadź
o Bogu nie wierzyli. Ze wßyſtkich ludzi Krześci=
áńſkich/ á w tym y z onych dawnych ś. doktorow
medrkowie Jezuitſcy ſobie ßydzą / názywáiąc ie
vulgus Theologorum credulum, iż wierni Krze=
śćiánie ſą motłoch lekkomyslnie wierzący/ bez do=
łożenia ſie ſwego rozumu. A ták on śmiertelny ánie
vleczony iad niedowiárſtwá ßátáńſkiego / w ſercá
ludzi młodych/ á w rozumy ſkore pußczáią / z po=
gáńſkich Filozofow ślepych/ z Platoná/ Ariſtotele=
ſá/ Porfiriuſá/ y Libániuſá/ y inßych odpowiednych
nieprzyiaciół wiáry Chrześciáńſkiey podawáiąc
im árgumentow ſproſnych/ ktoremi pogáni ná wiá=
re Krześciáńſką ßturmowáli/ gdy z Moyżeßá y dru=
gich świetych rzeczy niepodobne rozumowi pogáń=
ſkiemu zgromadzáli/ y po ſwemu nośili/ á zacność
piſm świetych náieżdżáli/ á bluźnili. Táką śmier=
telną trućizną pogáńſką Jezuitowie záráżáiąc
myśli ludzkie/ do tego wiodą/ áby ludzie pod iárz=
mem Papieſkim z niewoleni/ z Krześciáńſtwá mi=
zernym pogáńſtwem ſie zſtáli.

Ach nieſtetyß/ i ákicheśmy to złych/ á żáłoſnych
czáſow doczekáli. A wżdy wiele rodzicow dobrych
nie czuią ſie w tym/ że Jezuitom dziatki ſwe do ßko=
ły oddáiąc/ Molochowi zgołá Szátánowi ná biſur=
miáńſtwo ie ofiáruią.

Ci iádowići Mnißy / ážaß nie ſą oną ßáráńczą/

o ktorey

o ktorey prorokowano Apoc: 9. iż są iáko szkápy do
boiu gotowe/ku walczeniu o stolec Antykrystow/ á
máią ná głowách swych korony iákoby złote/ ozdo-
bieni imieniem iákoby Jezusowym/ á żacni y wzie-
ći bedąc v świátá y potentatow: Włosy ich iáko
niewieście/ obyczáiem białychgłow pochlebnie sie
łásząc/ y wymyslonemi vbiorámi á czáczkámi na-
bożeństwo swe zdobiąc/ á do niego wabiąc. Zeby
máią lwie/ á są w páncerzách żeláznych/ prawde o-
krutnie szárpáiąc/ gryząc/ á niszcząc: á wykretámi
niewstydliwemi ludziom Krześciáńskim silni/ á ry-
cerzom Krystusowym przykrzy/ y ku przekonániu á
náwroceniu trudni. Głos skrzydł ich/ iáko tenten
wozow/ y koni do boiu bieżących/ iż ich vsilowánia/
náuki/ budowánia/ inquisicie/ y wszystkie rady/ á
postepki/ do tego sie tylko ściągáią/ żeby po świecie
w krolestwách rozruchy/ mordy/ á żáłosne woyny/
o wiáre sie wszczynáły á dziáły. A ogony ich iáko v
Niedzwiadká/ á w nich żądłá. Toć to te iádowite
Niedzwiadkowe y smocze ogony/ y żądłá/ ktore Je-
zu[illegible]owie/ w łasiwszy sie w sercá ludzkie iuż wyia-
wiáią/ á owoc náuki swey nákoniec pokázuią/ w
átheizm pogáński papiestwem ludzie w práwuiąc
(żeby v nich pochwili Biblia Boża/ w iedney wa-
dze z Alkoranem Tureckim byłá) á dusze ludzkie
do trwog y mąk piekielnych przywodząc. Acż y tu
ná ogon spraw Jezuickich/ w záburzonych á żáło-
śnie wywroconych krolestwách świátá/ nákoniec
ludzie/ ále nie wczás tákuczko/ iáko przeszłych wie-
kow przodkowie nászy ná krzyżaki/ płákáć á biádáć
bedą. Ale płomień tey száráncze/ iáko predko sie w
zniecił/ ták nie długo bedzie świecił.

Nowy Kálendarz/ zá powodem Papieżá Grze-
gorzá 13. á mándatem Krolá Stefana do Polski
w prowádzono/ roku 1582. Ná ktory wszyscy po-
zwolili Papieżnicy y Ewángelicy/ oprocz tych co
Ruskiey wiáry. Odmiáne zá nowym Kálendarzem
vczynił Papież/ ktorą też w Polszcze iego Papieżni-
cy przyieli/ pierwszą Ewángelią Adwentową wy-
rzuciwszy/ trzy z mieysc swych pomkneli/ á ná czwar-
tą niedziele nową podáli. Ktora to odmiáną/ zstał
sie żáłosny gwałt chwale Syná Bożego/ w przypo-
minániu á obchodzeniu naprzednieyszego vczynku/
pierwszego áduentu iego/ z ktorym Ewángelią wy-
rzucono. A ták te pámiątke głowną w Krześciáń-
stwie/ o w cieleniu á przyściu Páńskim ná świát
zágłádzono/ y wszystek porządek nabożeństwá Krze-
ściáńskiego dni ádwentowych z stá rodawną zwy-
czáyny/ gwałtem ślepym pomieszano: W pierwszą
Niedziele o dniu sądnym/ á w czwartą nie wiem o
czym kążą: Stárodawne doktorow/ á Kościelne
Kátholickie postylle (ktoresmy nadobnym zwy-
czáiem przeszłych wiekow vtwierdzone zástáli) o
ádwencie Páńskim pohánbiono/ z ádwentu nie ád-
went vczyniono. A zgołá nietylko ádwentowi/ ále
y porządkowi obchodow świąt dorocznych Krze-
śćiáńskich/ sprosnie głowe vćieto/ á fundáment wy-
wrocono. Tákże wyrzucili one/ co ią ná S. Troyce
czytano/ á inszą vstáwili. Wygłádzili też one o bo-
gaczu. Bo snadź Papież y roskoszni Práłáci domy-
ślili sie/ że to własnie o nich/ co na Prorockich y A-
postolskich pismiech nie przestawáią. Zá czym kilká
Ewángeliy o tydzień pomkneli. Tákże opuścili one
o miłosierdziu/ snadź go nie máią woli czynić.

A drugich Niedziel wßytkich Ewángeliy poińtne- li/ że im kwoli/ o dwie niedźieli w przod poſtożyć muśiáły. Tákże ná oſtátnie niedźiele inßych mieyſcámi nákłádli. Ná ktorą lekkomyślną á żáłoſną odmiáne/ włáſną Iezuicką ßtuczke/ y ſámi dawno papieżnicy ſtáteczniey ßy ámárykuią. A Ewánge- licy zgołá ná nie nie pozwolili/ ále zoſtáli przy o- nym nadobnym porządku/ z ſtárodawná ſłußnie y bácznie poſtánowionym/ á dotychmiaſt zgołá od kośćiołá krześćiáńſkie° chwalebnie vtwierdzonym.

Prożno tedy nam Ewángelikom ći pánowie Ie- zuitowie/ y inßy mnißy/ ktorzy z kuchnie Papie- ſkiey żyią y tyią/ zárzucáią: iákobyśmy odſtąpiwßy Kośćiołá powßechnego Krześćiáńſkiego/ mieli śie ládá od człowieká vprzedzioney á zmyſloney wiár- ki chwyćić: gdyż nic z wymyſłow ludźi płonych nie mamy: owßem vgruntowáną y záſádzoną máiąc wiáre ſwą ná piſmiech Prorockich y Apoſtolſkich/ ná nich ſámych polegáiąc/ Kryſtuſá Páná ſámego prawdźiwym być Páſterzem/ y głową iedyną Kośćiołá S. wierzymy y zeznawamy: á Włoſkiemi śie namiáſtkámi brzydźiemy/ ktorzy iáko śie

pokazáło dowodnie/ żądzam y luboſćiam

ſwym ćieleſnym dogadzáiąc/ trzo-

de Páńſką gnąbili y nißczyli y te-

raz tłumić nie przeſtáią